

Artykuły

Ks. Wojciech Góralski

PROBLEM TRWAŁOŚCI NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH W ŚWIELE WYROKU ROTY RZYMSKIEJ CORAM BRUNO Z 19 VII 1991 R.

I

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich płynąca z przyczyn natury psychicznej, stanowiąca - w myśl kan. 1095, n. 3 kpk (analogiczną normę zawiera kan. 818, n. 3 kkKości. Wsch.) - nowy tytuł nieważności małżeństwa, wciąż pozostaje przedmiotem nie tylko szczególnego zainteresowania teoretyków kościelnego prawa małżeńskiego i praktyków sądowych, lecz również niesłabnących dyskusji a nawet polemik. Prawodawca kościelny formułując bowiem wymieniony kanon, zawierający bliższe określenie zasad prawa naturalnego, nie określił właściwości, inaczej przymiotów, którymi "incapacitas assumendi" powinna się odznaczać (jako niezdolność przekazania przedmiotu zgody małżeńskiej). Nauka prawa kanonicznego oraz orzecznictwo sądowe, wskazując na owe właściwości wymieniają tu z reguły ciężkość ("incapacitas gravis") a niekiedy także uprzedniość ("incapacitas antecedens"). Znaczną rozbieżność opinii daje się natomiast zauważyć w odniesieniu do innych przymiotów niezdolności, o której mowa. Tak więc gdy jedni kanoniści wymagają tutaj absolutności ("incapacitas absoluta"), inni opowiadają się za wystarczalnością niezdolności relatywnej ("incapacitas relativa"); gdy dla jednych nieodzowną właściwością niezdolności jest jej trwałość ("incapacitas perpetua"), dla innych jest ona zupełnie zbędna¹.

¹ Zob. W. Góralski. Kanoniczna zgoda małżeńska (kanony: 1095-1107). Gdańsk 1991 s. 70-82.

Autorzy oraz audytorzy rotalni domagający się trwałości "incapacitatis assumendi" żądają tym samym, by ta ostatnia była nieusuwalna, inaczej nieuleczalna. Tylko taka niezdolność, ich zdaniem, może być przyczyną nieważności małżeństwa. Inni natomiast autorzy i audytorzy rotalni uważają, iż do spowodowania nieważności umowy małżeńskiej wystarczy jedynie rzeczywiste występowanie niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w chwili zawierania małżeństwa².

Na problem trwałości "incapacitatis assumendi" wiele światła rzuca prawomocny wyrok Roty Rzymskiej c. Bruno z 19 VII 1991 r., potwierdzający w II instancji orzeczenie "pro nullitate" trybunału diecezjalnego w Dallas-Fort-Worth (USA)³. Rozstrzygnięcie to zapadło w sprawie wniesionej przez kobietę w 1984 r., po dwunastu latach trwania wspólnoty małżeńskiej, w której przyszło na świat troje dzieci. Tytułem, z którego w obydwu instancjach ogłoszono nieważność małżeństwa była niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego (kan. 1095, n. 3).

II

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich została przedstawiona w wyroku c. Bruno jako niemożność moralna nawiązania relacji międzysobowych, które można by tolerować. Źródłem "incapacitatis" winny być zaburzenia natury psychicznej, nie stanowi ich jednak ani zła wola jednej ze stron, ani drobne wady charakteru, ani też zaburzenia osobowości, które czynią wspomniane relacje międzysobowe jedynie trudnymi lub mniej doskonałymi. Odwołując się do alokucji papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5 II 1987 r.⁴ ponens podkreśla, iż jedynie prawdziwa niezdolność, o której mowa, nie zaś trudności życia małżeńskiego czynią małżeństwo nieważnym. Nieudane więc życie małżeńskie nie może stanowić dowodu na rzecz niezdolności jednego lub obojga kontrahentów do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. O prawdziwej

² Zob. tenże. Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 kpk i kan. 818, n. 3 kkKośc. Wsch.) (mps złożony do druku) s. 7-9.

³ Dallasen: Nullitatis matrimonii (H. - D.) ob incapacitatem assumendi obligationes matrimoniales essentielles ex parte viri conventi. (Haud requiritur ut incapacitas sit perpetua, cum ipsum consensum in sua radice inficiat) [...] Sententia definitiva in secundo iurisdictionis gradu dici 19 Iulii 1991 coram R. P. D. Francisco Bruno, Ponente. "Monitor Ecclesiasticus" 117: 1992 nr 2 s. 167-185.

⁴ AAS 79: 1987 s. 1456-1457.

niezdolności można mówić jedynie wówczas, gdy istniała poważna anomalia psychiczna, która dotknęła w sposób istotny zdolność kontrahenta w sferze poznania i/lub chcenia.

III

Doniosłym momentem orzeczenia rotalnego jest stwierdzenie, że "incapacitas assumendi" powinna być pewna oraz istnieć - przynajmniej w sposób ukryty i stały - w chwili zawierania małżeństwa (podkreślenie moje - W. G.); natomiast niezdolność wątpliwa ani nie stoi na przeszkodzie do zawarcia małżeństwa, ani nie pozwala na orzekanie jego nieważności⁵. W konsekwencji tego ponens przyjmuje, iż "wcale nie wymaga się, aby niezdolność była trwała (podkreślenie w tekście), jak to w różnych miejscach utrzymuje, po pewnych początkowych wahaniach, nasze utrwalone orzecznictwo rotalne" (podkreślenie moje - W. G.)⁶.

Ujmując kwestię od strony pozytywnej redaktor wyroku wyjaśnia, iż kontrahenci powinni być całkowicie zdolni do przyjęcia i przekazania istotnych obowiązków małżeńskich w momencie wyrażania zgody małżeńskiej, w przeciwnym wypadku brak im koniecznej zdolności, co sprawia że umowa małżeńska jest nieważna. Chwila wyrażania konsensu małżeńskiego jest tutaj momentem decydującym z uwagi na to, że małżeństwo jest kontraktem. Jeśli więc jedna lub obydwie strony zawierając tę umowę nie są zdolne do podjęcia, a tym samym wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, kontrakt ten należy uważać za nieważny jako pozbawiony swojego przedmiotu.

Przesłanka o konieczności brania pod uwagę - w ocenie ważności umowy małżeńskiej - samego momentu jej zawierania stanowi następnie dla Bruno właściwy punkt wyjścia dla krytyki stanowiska domagającego się, by "incapacitas assumendi" odznaczała się trwałością. Podejmując próbę ustosunkowania się do tej opinii znany audytor rotalny posłużył się charakterystycznym fragmentem wyroku innego audytora Roty Rzymskiej - M. Pompedda, reprezentującego od dawna stanowisko, w myśl którego niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków

⁵ "Incapacitas subiecti existere debet, saltem modo latenti et stabili momento celebrationis matrimonii et certa esse debet; incapacitas dubia enim nec celebrationem matrimonii impedit, nec declarationem nullitatis coniugii pronuntiare consentit. Dallasen., jw. s. 171.

⁶ "Minime requiritur ut de perpetua incapacitate agatur, uti passim docet, post aliquam initialem haesitationem, consolidata Nostra iurisprudentia rotalis". Tamże

mażeńskich nie musi odznaczać się trwałością⁷. We fragmencie tym - chodzi o orzeczenie z 19 II 1982. r. - wybitny ponens i autor licznych prac z prawa małżeńskiego zauważa: "Rzeczywiście, orzecznictwo niekiedy utrzymuje, iż niezdolność [do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich] posiada moc unieważniającą małżeństwo, wówczas gdy występuje przed zawarciem małżeństwa i jest nieusuwalna. Z pewnością niezdolność następcza nie może uczynić ważnego małżeństwa nieważnym, natomiast przymiot trwałości wcale nie wydaje się tutaj konieczny. Nie należy bowiem stosować tu analogii w stosunku do impotencji fizycznej, od której wymaga się trwałości, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby niedopełnienia: nie można uważać za unieważniającą małżeństwo taką impotencję, która nie stanęłaby na przeszkodzie konsummacji małżeństwa - przynajmniej raz. Tymczasem w przedmiocie "incapacitatis" kwestia dotyczy praw - obowiązków przyjmowanych - przekazywanych od samego początku małżeństwa, a więc powstających w pierwszym momencie zawartego związku, odąd przecież powinna istnieć i być oceniana zdolność [...]"⁸.

Pompedda zatem, cytowany przez Bruno, uznaje, iż w odniesieniu do niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich można mówić o jej uprzedniości, nie należy natomiast wymagać trwałości "incapacitatis": wystarczy stwierdzić, że istniała ona w chwili zawierania małżeństwa. Wszak nie chodzi tutaj o przeszkodę małżeńską, lecz o niezdolność w sferze zgody małżeńskiej.

Warto nadmienić, iż F. Bruno zajął w przedmiocie żądanego przez niektórych kanonistów wymogu trwałości "incapacitatis assumendi" identyczne stanowisko także we wcześniejszych swoich wyrokach rotalnych, m.in. w orzeczeniu z 30 III 1990 r.⁹ Ponens stwierdza tam m.in., że sprawa ewentualnej późniejszej

⁷ Zob. M. Pompedda. De incapacitate assumendi obligationes matrimonii essentielles. "Periodica de re morali, canonica, liturgica" 75: 1986 nr 1-2 s. 151.

⁸ "Verum nonnumquam, legitur in una *M a r i a n o p o l i t a n a* coram Pompedda, diei 19 Februarii a. 1982, iurisprudencia declarat eam incapacitatem vim habere irritantem quae ante matrimonium existat atque inemendabilis sit. "Certo certius subsequens inhabilitas non potest matrimonium valide initum deinceps nullum efficere; sed nota perpetuitatis haud videtur in re necessaria. Haud etenim nimis sistendum est in paradigmate impotentiae physicae, cuius perpetuitas requiritur cum secus inconsummatio non haberetur: ea scilicet irritans existimari nequit impotentia quae non impediverit matrimonii consummationem saltem semel. Nostra autem in provincia quaestio fit de iuribus - obligationibus tradendis - suscipiendis ab ipso connubii limine, quaeque scilicet exstant ex primo contracti matrimonii momento: ex tunc enim capacitas existere et aestimari debet [...] (RR Dec. 74: 1982 s. 89-90)". Dallasen., jw. s. 171.

⁹ Wyrok niepublikowany (Medidanen. P. NT. 14.799 n. 6); Zawiera o nim wzmiankę orzeczenie rotalne c. Palestro z 18 XII 1991 r. ("Monitor Ecclesiasticus" 117: 1992 nr 2 s. 191).

uleczalności (usuwalności) "incapacitatis assumendi" nie może mieć znaczenia dla potwierdzenia lub zaprzeczenia faktu ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej, jeśli niezdolność ta występowała w momencie zawierania małżeństwa. Usuwalność niezdolności mogłaby natomiast okazać się pomocna w ustaleniu natury zaburzeń psychicznych i ich ciężkości¹⁰.

Zaprezentowane wyżej stanowisko F. Bruno, odzwierciedlające stanowisko Roty Rzymskiej w przedmiocie wciąż postulowanego przez niektórych autorów wymogu trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, stanowić będzie z pewnością dalszy krok naprzód w utrwalaniu określonego kierunku jurysprudencki rotalnej.

Ks. Józef Krukowski

KRYTYCZNA OCENA WNIOSKU RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH DOTYCZĄCEGO NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH PUBLICZNYCH *

1. Nauczanie religii w szkołach publicznych w Polsce w 1992/93 roku odbywa się na podstawie nowych aktów normatywnych, a mianowicie: ustawy z dnia 7 września 1991 roku "o systemie oświatowy" i rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 13 kwietnia 1992 roku w sprawie nauki religii w szkołach publicznych. Uchylone zostały tymczasowe instrukcje Ministra Edukacji Narodowej z 3 i 24 sierpnia 1989 roku, na mocy których nastąpił "powrót" religii do polskich szkół usuniętej przez władze komunistyczne. Instrukcje te były zaskarżone przez Panią Prof. E. Łętowską, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, do Trybunału Konstytucyjnego ze względów formalnych. Trybunał Konstytucyjny odrzucił te

¹⁰ "Nihil tamen infert si et quatenus ista incapacitas, tempore nuptiarum insidens postea decurrerit "subsequens morbi sanatio ad tempus nuptiarum retrahit nequit, quia subiectus, nec per fictionem Iuris, praectare dein potest id ad quod praestandum ante absolute inhabilis erat. Quod ceterum postulat eadem bilateralis contractus matrimonialis natura. Quaestio de futura morbi sanabilitate non ad validum praestandum consensum affirmandum vel denegandum prodest, sed dumtaxat ad morbi naturam et gravitatem determinandam". Tamże.

* Komunikat wygłoszony 10.11.1992 r. podczas sympozjum SKP w Warszawie.